

Warszawa, 16 kwietnia 2013 r.

Szanowna Pani Redaktor,

W nawiązaniu do Pani pytań dot. lokalu przy ul. Bohaterów Monte Cassino 60 w Sopocie, który prowadzi Adam Zbigniew GESSLER uprzejmie informuję:

1- Obecny dług Adama GESSLERA wobec samych podatników m. st. Warszawy wynosi ok. **30.000.000 PLN** (należność główna wraz z kosztami sądowymi i ustawowymi odsetkami).

Oprócz tego jest również winien **kolejne miliony złotych** Skarbowi Państwa (Urząd Skarbowy, ZUS, Sądy), osobom i firmom prywatnym.

2 - Adam GESSLER w marcu 1991 r. wynajął od m. st. Warszawy lokal użytkowy (ok. 1.200 m²) przy Rynku Starego Miasta 21/21A. Kilka miesięcy później zaprzestał nagle płacenia czynszu.

GESSLER wynajmował również od m. st. Warszawy wraz z bratem Piotrem lokal użytkowy przy ul. Senatorskiej 37, za który także nie wnosił żadnych należnych opłat.

Oficjalnym powodem jednostronnego zaniechania płatności przez GESSLERA był rzekomy spór o nakłady, jakie miał ponieść na remont obu lokali.

Jednak gdy sprawy trafiły do Sądów, GESSLER **nie był w stanie udowodnić swoich rzekomych racji i roszczeń**. Np. poproszony o udokumentowanie swoich roszczeń napisał m. in.: „Dokumenty dotyczące remontu lokalu i jego rozbudowy niestety zaginęły”.

Stosował za to nagminnie i z powodzeniem obstrukcję sądową i komorniczą. Twierdził np., że nie można go za nic obciążać ani eksmitować bo oficjalnie nie ma on nic wspólnego z firmami GESSLER Sp. z o. o. i DOM RESTAURACYJNY GESSLER Sp. z o. o.

W kwietniu 1992 r. GESSLER podpisał z m. st. Warszawą umowę ws. najmu wyremontowania i prowadzenia Teatru Rozmaitości (ul. Marszałkowska 8).

Po kilku miesiącach zaprzestał płatności, dopuścił do zadłużenia. Ratusz skierował sprawę do Sądu.

Dnia 15 października 2003 r. Komornik Sądowy eksmitował Zbigniewa GESSLERA, ojca Adama i Piotra, z lokalu użytkowego należącego do m. st. Warszawy przy ul. Targowej 64, za który utracił tytuł prawny z powodu notorycznego zadłużenia. Bracia odziedziczyli po nim długi, z których pozostało do zapłaty do dnia dzisiejszego ok. **170.000 PLN**.

Gdy w kwietniu 2004 r. Sąd zakazał GESSLEROWI prowadzenia działalności gospodarczej na okres pięciu lat, prowadzenie w/w spółek przejęli jego synowie – Adam Szczęsny i Mateusz, którzy przy pomocy jego drugiej małżonki Joanny SOBIESKIEJ-GESSLER kontynuowali ten proceder w jego imieniu.

W lokalu dopuszczano się sprzedaży alkoholu bez zezwolenia, za co użytkownik był karany grzywnami przez służby porządkowe.

W październiku 2005 r. prasa doniosła, że GESSLEROWIE nie płacą pracownikom restauracji zatrudnionym na umowy zlecenia. FORBES.PL odnotował zaś, że nie płacą dostawcom za dostarczane produkty.

Pikanterii sprawie dodaje fakt, że GESSLER nie zapłacił nawet za usługi prawnicze jednego ze swoich licznych pełnomocników prawnych – Adwokata Maciej Kazimierz RODOWICZ – którzy w jego imieniu toczyli batalie sądowe z m. st. Warszawą.

Wszystkie procesy sądowe ws. lokalu przy Rynku Starego Miasta 21/21A przegrał prawomocnie z kretesem – samo m. st. Warszawa posiada przeciwko GESSLEROWI **siedem prawomocnych wyroków i nakazów sądowych**.

I wtedy się okazało, że Adam GESSLER jest oficjalnie człowiekiem bez żadnego majątku, choć wiezie komfortowy tryb życia.

Jak wynika po latach, celem GESSLERA było przeciąganie spraw w sądach i zajmowanie jak najdłużej w/w lokali ponieważ prowadzona w nich działalność przynosiła mu ogromne zyski finansowe. Lokal przy ul. Senatorskiej zwrócił dopiero w 1995 r. w momencie, kiedy jego wierzytelność wykupił kolejny najemca.

Natomiast z lokalu przy Rynku Starego Miasta został eksmitowany przez Komornika Sądowego dopiero w dniu 06 października 2007 r. choć wyrok zapadł już w 1998 r. (osobnym tematem jest zadziwiająca niemoc Komorniczki Sądowej, która przez ponad osiem lat nie potrafiła wyegzekwować od dłużnika prawomocnego wyroku).

Przez prawie 15 lat nie zapłacił prawie nic podatnikom Stolicy za jego bezprawne zajmowanie i użytkowanie.

Identyczne metody Adam GESSLER stosował w przeszłości również wobec innych podmiotów i osób – **można wręcz mówić o typowym *modus operandi* GESSLERA:** nie płacił m. in. za bezprawnie zajmowane lokale STOWARZYSZENIA FILMOWCÓW POLSKICH (ul. Trębacka 3) i STOWARZYSZENIA HISTORYKÓW SZTUKI (Rynek Starego Miasta 27), w których prowadził dochodową działalność gospodarczą. Sprawy trafiły do Sądów – GESSLER przegrał i został eksmitowany.

Za czasów gdy zajmował bezprawnie lokal przy Rynku Starego Miasta 21/21A GESSLER podpisał w 2001 r. z FILHARMONIA POMORSKĄ umowę wynajmu fortepianu marki STEINWAY & SONS.

Po odbiorze wypożyczonego instrumentu przestał wywiązywać się z umowy – nie płacił i nie reagował na monity i na żądania zwrotu instrumentu. Filharmonia skierowała sprawę do Sądu i do prokuratury (zabór mienia). Pieniądze i instrument udało się odzyskać z trudem dopiero po półtora roku, gdy zapadły prawomocne wyroki sądowe.

W miejscowościach, w których zakupywał zabytki na przełomie lat 90 i 2000 (Patrykozy i Kazimierz Dolny) GESSLER również nie wywiązywał się z płatności i przysparzał kłopotów lokalnym samorządom, co było przedmiotem licznych krytycznych artykułów prasowych.

Zaś wcześniej, w latach 1984-1985, GESSLER debiutował zakładając Przedsiębiorstwo-Powierniczo Konsultingowe HAVIT GB, handlujące silnikami dieslowymi. Sprawa znalazła finał w prokuraturze, gdy setki klientów w zamian za wpłacone środki pieniężne (złotówki i dolary) nie dostało towaru.

Wśród poszkodowanych był też Skarb Państwa, hotel, w którym firma miała siedzibę i gazety publikujące ogłoszenia – GESSLER wraz ze współnikiem nie zapłacili im.

W następstwie prowadzonego dochodzenia GESSLER wraz ze współnikiem zostali tymczasowo aresztowani na kilka miesięcy przez Milicję Obywatelską.

Pomimo ogromnych szkód (miliony ówczesnych złotych i dziesiątki tysięcy dolarów) – sprawę umorzono z amnestii.

3 - Adam Zbigniew GESSLER zabezpieczył się przed laty przed roszczeniami osób i podmiotów, które poszkodował – m. st. Warszawa udało się – po nieskończonych bataliach sądowych - jedynie odzyskać lokal użytkowy przy Rynku Starego Miasta, który GESSLER bezprawnie okupował i eksploatował przez prawie 15 lat oraz ok. **30.000 PLN** (głównie z licytacji zajętych drobnych ruchomości).

W chwili obecnej m. st. Warszawa licytuje dom przy Pl. Słonecznym 5 w Warszawie należący do Adama GESSLERA i jego brata Piotra – obu dłużników Samorządu Warszawskiego.

Tak jak w przeszłości, GESSLER stosuje obstrukcję sądową i komorniczą aby nie dopuścić

do sfinalizowania licytacji – najpierw usiłował przepisać swój udział w w/w nieruchomości na brata a potem jego pełnomocniczka prawna złożyła wniosek o wykluczenie za jednym zamachem całego składu sędziowskiego oraz Komornika Sądowego z postępowania licytacyjnego a także złożyła doniesienie do Prokuratury na tego ostatniego.

Sprawa jest w toku - Samorząd Warszawski nie zamierza odpuścić GESSLEROWI.

4 - Po tych wydarzeniach Adam GESSLER dosłownie zniknął z Warszawy aby pojawić się zniemacka w Krakowie i okolicach jako "właściciel" HOTELU FRANCUSKIEGO wraz z przyległymi do niego restauracji "U KUCHARZY" i cukierni "TORT i TORCIKI - GESSLER i SYNOWIE".

Notorycznie przedstawia się jako odnoszący sukcesy właściciel lokali gastronomicznych w Warszawie, w Londynie, w Katowicach, w Krakowie, w Paszkówce, od niedawna w Sopocie a wkrótce i w Rzeszowie.

Adam Zbigniew GESSLER oficjalnie nie posiada żadnego majątku, choć wie dzie komfortowy tryb życia. Lokal, który otworzył w Sopocie nie jest więc „jego”, tak samo jak lokale firmowane jego nazwiskiem w Warszawie, w Krakowie, w Paszkówce i w Katowicach nie stanowią w żadnym wypadku jego własności – jest to najzwyczajsze **wprowadzanie opinii publicznej w błąd.**

Jeśli Adam Zbigniew GESSLER udziela swojego wizerunku i swojego nazwiska osobie trzeciej lub podmiotowi gospodarczemu na zasadzie franczyzy, to musi podpisać umowę i odprowadzić podatek do Urzędu Skarbowego. Ale w tym przypadku Komornik Sądowy natychmiast zajmie jego wynagrodzenie – do czego GESSLER nie zamierza dopuścić za żadną cenę.

Pytanie więc do Adama Zbigniew GESSLERA – który od lat nie przyznaje się do żadnego majątku i do żadnych dochodów aby uniknąć spłaty licznych wierzycieli - czy dopełnił w tym przypadku wszelkich formalności przewidzianych przepisami prawa, czy odprowadził należny podatek (pytanie to należałoby również skierować do Urzędu Skarbowego) oraz kto będzie faktycznym właścicielem lokalu. Bo na pewno nie jest nim Adam GESSLER.

Wszystkie jego przedsięwzięcia, zarówno te w Stolicy jak i poza nią, zakończyły się sromotnymi porażkami.

Jedynym i niewątpliwym jego "sukcesem" było spowodowanie ogromnych szkód finansowych podatnikom, **których kosztem dorobił się majątku i marki.**

Na zakończenie dodam, że w chwili obecnej przeciwko Adamowi GESSLEROWI (wcześniej prawomocnie karanemu m. in. za składanie fałszywych zeznań) toczy się w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Śródmieście postępowanie karne ws. zniszczenia zabytkowej infrastruktury przy Rynku Starego Miasta 21/1A w obiekcie pod ochroną Konserwatora Zabytków, który jest wpisany na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Proces toczy się już 19 rok.

Kolejny termin rozprawy w dniu 19 kwietnia br.

5 – Sytuacja w której Adam GESSLER – notoryczny dłużnik, który prowadził interesy kosztem poszkodowanych podatników - jest jawną kpina z wymiaru sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej oraz upokarzającą drwiną dla tak wielu osób, które poszkodował.

Łączę wyrazy szacunku,

Mateusz DALLALI

Specjalista ds. Mediów

Zakład Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Śródmieście m. st. Warszawy

ul. Szwoleżerów 5, pok. 213

00-464 WARSZAWA

22 33 66 181